

Sygn. akt II A Ka 290/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Tyrła

Sędziowie: SA Anna Zdziarska

SO (del.) Paweł Dobosz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Kamińska

przy udziale prokuratora Szymona Liszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2021 r.

sprawy oskarżonego

A. C. urodzonego (...) w W., syna H. i S. z domu G.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt V K 2/08

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania za II instancję, wydatkami obciążając Skarb Państwa

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II A Ka 290/16
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 29.04.2016 r. sygn. akt V K 2/08

1.2. **Podmiot wnoszący apelację**

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. **Granice zaskarżenia**

1.1.1. ***Kierunek i zakres zaskarżenia***

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.1.2. ***Podniesione zarzuty***

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. **Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. ***Ustalenie faktów w związku z dowodami***

przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

1.5. *Ustalenie faktów*

1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. *Ocena dowodów*

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz	
---	--

niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiążle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>W związku z tym, że od wyroku złożone zostały dwie apelacje obrońców w ramach, których zasadniczo powielane są te same zarzuty w pierwszej kolejności omówione zostaną zarzuty tej apelacji, która jako pierwsza została wniesiona przez obrońcę z urzędu adw. I. K. (1) występującej z substytucji adw. A. K.. Zarzuty drugiej apelacji omówione zostaną w tym zakresie, w jakim podniesione zostały inne uchybienia, albo przedstawiona została dodatkowa argumentacja dotycząca tych samych zarzutów.</p> <p>Zbiorczo również omówione zostaną wnioski obu apelacji, ponieważ obrońcy nie formułowali tych wniosków odrębnie w odniesieniu do każdego zarzutu, ale miały one być uzasadnione wszystkimi podniesionymi zarzutami.</p> <p><u>Apelacja adw. I. K. (1).</u></p> <p>I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku:</p> <p>1. art. 170§1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

<p>Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Pierwsze z podniesionych uchybień dotyczy oddalenia wniosków dowodowych zawartych w piśmie procesowym obrońcy z 29.03.2016 r. (2674-2675/15). Jak wynika z apelacji dowody te miały dać możliwość weryfikacji linii obrony oskarżonego wedle, którego akcja z narkotykami miała na celu wyeliminowanie go z rynku wielomilionowych transakcji energetycznych. Jak podnosił obrońca powołując się na stanowisko oskarżonego torba z narkotykami została podrzucona do samochodu J. S., a w wykonaniu zaaranżowanego planu brali udział funkcjonariusze czeskich organów ścigania. Tezy apelacji w tym zakresie nie pokrywają się jednak z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który stwierdził, że „te narkotyki to była forma eliminacji czasowej – mnie i ludzi, którzy zajmowali się sprawami energetycznymi i węglowymi” (10603/10). Faktycznie zatem nawet A. C. nie podnosił, by czescy policjanci brali udział w jakiegokolwiek prowokacji. Nie tyle zatem wniosek dowodowy obrońcy miał zmierzać do uwiarygodnienia wyjaśnień oskarżonego, co miał na celu weryfikację hipotezy, dla której jednak w materiale dowodowym nie było żadnego odzwierciedlenia.</p> <p>Po pierwsze trafnie sąd pierwszej instancji uznał, że wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania. Został on złożony na końcowym etapie postępowania dowodowego po ponad 10 latach od skierowania do sądu aktu oskarżenia. Przedmiotem wniosku</p>	

było wykonanie czynności w ramach międzynarodowej pomocy prawnej, które zazwyczaj mają czasochłonny charakter i wydłużają postępowanie karne. Wnioski te dotyczyły natomiast okoliczności, które poza przesłuchaniem świadka I. K. (2), znane były oskarżonemu już na samym początku postępowania sądowego, więc inicjatywa dowodowa w tym zakresie mogła nastąpić istotnie wcześniej. Zwrócić też należy uwagę, że wniosek ten złożony został w czasie kiedy w innym postępowaniu tymczasowo aresztowany był oskarżony. W okresie wcześniejszym postępowanie sądowe nie mogło być zakończone z uwagi na jego problemy zdrowotne. Perspektywa zamknięcia przewodu sądowego przy wykorzystaniu pozbawienia wolności oskarżonego w innej sprawie, co uniemożliwiałoby również w sprawie niniejszej utrudnianie procesu przez oskarżonego, wywołała nagłą aktywność obrońcy, który przecież taki wniosek mógł złożyć w przeszłości. Wniosek ten jednak jeżeli nie został złożony na wcześniejszym etapie procesu nie był zapewne tak istotny dla linii obrony oskarżonego. To przecież w interesie oskarżonego jest by rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie (art. 2§1 pkt 4 k.p.k.) i gdyby wnioski te rzeczywiście dotyczyły istotnych okoliczności sprawy i od nich zależna byłaby ocena bezzasadności oskarżenia, złożone byłyby znacznie wcześniej, bo wpłynęłyby na uniewinniające rozstrzygnięcie i szybsze pozytywne zakończenie sprawy. W układzie procesowym, w jakim wniosek został złożony miał on oczywisty charakter, bo zmierzał do wydłużenia postępowania z nadzieją, że sądowi nie uda się proces zakończyć w czasie

tymczasowego aresztowania A. C. w innej sprawie.

Pomimo, że okoliczności związane z dowodem z uzupełniającego zeznania świadka I. K. (2) ujawniły się dopiero po jego przesłuchaniu w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, to jednak i w tym zakresie wniosek obrońcy uznać należało za w oczywisty sposób zmierzający do przedłużenia postępowania. Świadek ten został bowiem przesłuchany przez Sąd Rejonowy w Karviné 11.03.2014 r., a zatem dwa lata przed złożeniem tego wniosku dowodowego obrońcy. W ocenie sądu odwoławczego również i w tym zakresie wniosek mógł zostać złożony znacznie wcześniej, a inicjatywa w tym zakresie była związana z przedstawionymi wyżej okolicznościami.

Wniosek obrońcy zmierzał w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania również dlatego, że jak zasadnie stwierdził sąd pierwszej instancji okoliczności, jakie miały zostać udowodnione poprzez przeprowadzenie tych dowodów nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Obrońca wnosząc o uzupełniające przesłuchanie I. K. (2) odwoływał się do hipotezy o prowokacji, jaka miałaby zostać dokonana wobec oskarżonego przy udziale funkcjonariuszy czeskiej policji. Zeznania tego świadka nie mogą być jednak żadną podstawą do wyprowadzenia wniosku, że narkotyki zostały podrzucone oskarżonemu. Jak bowiem z tych relacji wynikało świadek o oskarżonym wypowiadał się jako o osobie, która możliwe, że coś wspólnego miała z narkotykami i jak mu się wydawało przyjechała do

Czech w celu zakupu narkotyków (2061/12). Nie były to zeznania stanowcze, ale też w oparciu o ten przekaz sąd okręgowy nie dokonywał kategoriycznych ustaleń dotyczących sprawstwa A. C.. Cytowane przez obrońcę wypowiedzi świadka dotyczące porozumienia nieżyjącego V. K. z policją oraz przekonanie świadka o handlu narkotykami, który „był jakoś sprowokowany” nie odnosił on do oskarżonego. Padły one w odrębnej sekwencji przesłuchania, aniżeli relacje dotyczące oskarżonego. Nie ma poważnego powodu, by je ze sobą łączyć, tym bardziej, że dla takich interpretacji nie mogą być źródłem zeznania świadka składane 25.11.1994 r. (367v-368/3), bo wówczas w ogóle na ten temat się nie wypowiadał. Samo porozumienie V. K. z czeską policją jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, bo żaden dowód, a w tym i relacje I. K. (2) nie wskazują, by miało to związek z czynem zarzucanym oskarżonemu i by takie porozumienie mogło mieć wpływ na zdarzenie, w jakim brał udział oskarżony. Podobnie wypowiedź o „jakoś sprowokowanym handlu narkotykami” podniesiona przez świadka bez związku z osobą oskarżonego, nie mogła mieć znaczenia, jeżeli w przeświadczeniu I. K. (2) A. C. przyjechał do Czech po narkotyki, więc sam do takiej sytuacji doprowadził, a nie został do niej sprowokowany.

Bez znaczenia dla sprawy byłyby również informacje, o jakich uzyskanie obrońca zwrócił się w pkt 2 wniosku dowodowego. Prowadzenie postępowania przygotowawczego wobec funkcjonariuszy czeskiej policji, którzy wykonywali czynności w sprawie dotyczącej oskarżonego

nie ma związku ze zdarzeniem, w jakim on sam miał uczestniczyć. Z akt sprawy wynika, że rzeczywiście funkcjonariusze ci mogli dopuścić się nieprawidłowości, ale nie polegały one na udziale w zdarzeniu, jakie jest przedmiotem postawionego A. C. zarzutu, czy też na organizacji prowokacji, której rezultatem zatrzymanie oskarżonego miało się stać. Jak wynika z notatki urzędowej z 25.11.1994 r. te nieprawidłowości mogły polegać na sprzeniewierzeniu przez funkcjonariusza czeskiej policji pieniędzy zabezpieczonych od zatrzymanych (390, 391/3) oraz jak wynikało z wyjaśnień J. S. (2) na uszkodzeniu zabezpieczonego w trakcie postępowania przygotowawczego samochodu, do świadka należącego, poprzez zatarcie silnika przez tego samego funkcjonariusza policji P. T. (421/4). Z zebranego materiału dowodowego nie wynikają inne okoliczności, które mogłyby być przedmiotem takich nieprawidłowości, a w konsekwencji uznać należało, że żadnego związku z postawionym oskarżonemu zarzutem nie mają, bo dotyczą nie tego co przyczyną śledztwa prowadzonego wobec oskarżonego było, ale tego co nastąpiło później i na uboczu tego postępowania. Całkowicie bez pokrycia jawią się w tym kontekście słowa oskarżonego o toczącym się sporze, sugerującym, że policja czeska dysponowała narkotykami, które mogła podrzucić do samochodu (1602/10). Nie ma w dostępnych dokumentach żadnego potwierdzenia dla takich twierdzeń. A. C. nie powołuje się na żadne źródła takich informacji, które pozwoliłyby na ich weryfikacje, więc uznać je należało za fałszywe.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy byłoby również zwrócenie się o przekazanie kompletnych akt postępowania przygotowawczego w sprawie ČVS:MVV 657/516-94 oraz udzielenie informacji czy były przeprowadzane z oskarżonym A. C. w okresie 27.07.1994 r. do 30.07.1994 r. jakiegokolwiek inne czynności dowodowe, które nie zostały ujawnione w dotychczas przekazanych aktach i nadesłanie takich protokołów.

Wniosek w tym zakresie opiera się na przekonaniu, że Republika Czeska dysponuje dodatkowymi dowodami istotnymi dla sprawy, które nie zostały przekazane Polsce w związku z przejęciem postępowania karnego. Dla właściwej oceny tego wniosku należy odwołać się do treści protokołów rozpraw Sądu Powiatowego w Ostrawie w sprawie 6 T 48/98, z których wynika, że sąd ten w odniesieniu do oskarżonych obywateli Republiki Czeskiej dysponował takim samym materiałem dowodowym (484-509/4). W szczególności wniosek taki można wyprowadzić z zestawienia dokumentów, jakie zostały Polsce przekazane z tymi jakie zostały ujawnione w toku rozprawy prowadzonej przed ww. sądem (508/4). Z porównania opisu tych dokumentów z protokołu rozprawy z tymi, przetłumaczonymi na język polski, jakimi sąd w niniejszej sprawie dysponował wynika, że są to tożsame dokumenty. Brak jest poważnych powodów, by zakładać, że strona czeska nie przekazała Polsce wszystkich niezbędnych do rozpoznania sprawy dokumentów, jeżeli czeski sąd takimi samymi dokumentami dysponował.

Wniosek w tym zakresie dotyczył również pozyskania dodatkowego protokołu przesłuchania oskarżonego, jaki z jego udziałem miał zostać sporządzony, a który nie został polskiej stronie udostępniony przy przejęciu ścigania. Jak wynikało z wyjaśnień A. C. w dniu zatrzymania był on przesłuchiwany przez 10-11 godzin przez dwoje policjantów i z przesłuchania został sporządzony protokół (447/4). Rzeczywiście w przekazanych Polsce dowodach brak jest jakichkolwiek dokumentów pochodzących z dnia zatrzymania oskarżonego 27.07.1994 r., a które stanowiłyby zapis jego przesłuchania. Jednocześnie wskazać należy, iż kopia oryginalnych dokumentów w języku czeskim zachowuje swoją ciągłość numeryczną, zgodną ze spisem treści. Co prawda karta 9 jest między kartami spisu treści, ale to omyłkowe, poza kolejnością, zszycie dokumentów jest bez wpływu na ocenę ich kompletności. W dalszej kolejności stwierdzić należy, że jak wynika z wniosku o zastosowanie wobec oskarżonych aresztowania z 28.07.1994 r. tego dnia postawione zostały oskarżonym zarzuty (227/2), a więc jakiegokolwiek przesłuchanie, jeżeli do takiego doszło, w dniu poprzedzającym te czynności przeprowadzone zostało z A. C. w sytuacji kiedy nie miał on jeszcze statusu podejrzanego (oskarżonego). Jego depozycje z tego czasu nie mogłyby zostać wykorzystane w toku procesu, bo byłoby to niezgodne z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 587 k.p.k.). Dopuszczalne jest bowiem wykorzystanie takich oświadczeń, jeżeli przesłuchiwany korzysta z uprawnień podejrzanego

(oskarżonego), a z takich wówczas z pewnością jeszcze nie korzystał, bo zarzuty postawiono mu dnia następnego. Zwrócić także należy uwagę, że jak wynika z wyjaśnień oskarżonego nie był przesłuchiwany ani z udziałem tłumacza, ani obrońcy, a przecież nie znał on języka czeskiego. Czescy policjanci nie mogli nawet, jeżeli znali język polski, pełnić jednocześnie funkcji osoby przesłuchującej i funkcji tłumacza. Obrońcy w podnoszonych zarzutach powoływali się na nieprawidłowości związane z udziałem pracownika policji czeskiej w przesłuchaniu jednej z osób przybranego do roli tłumacza. Jednocześnie za ułomność postępowania uznają brak dokumentu, który z uwagi na wskazane okoliczności jego sporządzenia - udział policjantów prowadzących postępowanie, wykonujących jednocześnie funkcję tłumaczy, nie mógłby zostać wykorzystany w postępowaniu dowodowym.

W ocenie sądu odwoławczego nie jest wykluczone, jak przyjął to sąd pierwszej instancji (2742/15), że po zatrzymaniu oskarżony został przesłuchany przez policjantów, ale nie miało ono charakteru procesowego. W polskiej praktyce śledczej powszechną praktyką jest dokonywanie rozpytań osób zatrzymanych zanim zostanie przeprowadzone przesłuchanie danej osoby w charakterze podejrzanego i sporządzony z takiej czynności protokół. Dokument z takiego rozpytania nawet podpisany przez osobę, która w przyszłości uzyska status podejrzanego nie może stanowić dowodu w sprawie z uwagi na treść art. 174 k.p.k. Oskarżony nie znał języka czeskiego, więc nie można za wiarygodne uznać

jego twierdzeń, że 27.07.1994 r. został spisany z czynności z nim przeprowadzonej protokół. Treść tego dokumentu o tyle też nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że przecież A. C. miał swobodą możliwość, już w toku prowadzonego przeciwko niemu czy to na terenie Republiki Czeskiej czy Polski, podać ujawnione w trakcie rozmowy z policjantami informacje. W związku z tym, że skorzystał on z prawa do złożenia wyjaśnień nie ma poważnego powodu, by uznać, że w toku rozprawy głównej nie zostały z jego perspektywy ujawnione istotne dla niniejszego postępowania wiadomości. Omówione okoliczności nie dają podstaw do twierdzenia, że stronie polskiej zostały przedstawione wraz z wnioskiem o przejęcie ścigania dokumenty niekompletne, z których wyłączono z nieznanymi powodami istotne dla sprawy dowody i pozostawiono je w do wyłącznej dyspozycji władz czeskich.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy był wniosek obrońcy o uzyskanie informacji czy postępowanie wobec A. C. zostało na terenie Republiki Czeskiej umorzone, ponieważ doszło do skutecznego przejęcia ścigania przez stronę polską. Prokurator wszczął śledztwo o czyn, jaki następnie stał się przedmiotem postanowienia o przedstawieniu oskarżonemu zarzutów, skutecznie wniósł akt oskarżenia i nie ma żadnego poważnego powodu, wobec takich okoliczności, by ustalać czy postępowanie karne wobec oskarżonego na terenie Republiki Czeskiej nadal się toczy i czy zostało umorzone.

3.2.	I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku: 2. art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. ppkt a)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Szereg podnoszonych przez obrońców uchybień w ramach zarzutu obrazy przepisów postępowania dotyczy podnoszonych przez odwołujących nieprawidłowości w toku prowadzonego na terenie Republiki Czeskiej postępowania przygotowawczego. W szczególności powoływany jest przepis art. 587 k.p.k. w zw. z art. 590§4 k.p.k., z którego wynika, że sporządzone na wniosek polskiego sądu lub prokuratora protokoły oględzin, przesłuchań osób w charakterze oskarżonych, świadków, biegłych lub protokoły innych czynności dowodowych, dokonanych przez sądy lub prokuratorów państw obcych albo organy działające pod ich nadzorem, mogą być odczytywane na rozprawie na zasadach określonych w art. 389, 391 i 393, jeżeli sposób przeprowadzenia czynności nie jest sprzeczny z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Na wstępie, więc dalszych rozważań stwierdzić należy, że dopuszczalne będzie wykorzystanie w toku postępowania karnego przed polskim sądem takich dowodów uzyskanych w toku czynności procesowych organów państwa obcego, które przeprowadzone zostały z zachowaniem standardów		

przewidzianych przez przepisy Kodeksu postępowania karnego. Oznacza to jednak, że przeszkodą w wykorzystaniu takich dowodów nie będzie taki sposób ich przeprowadzenia, który w świetle polskich przepisów procesowych, mógłby jedynie zostać oceniony jako obraza przepisów postępowania, która jednak nie mogła mieć wpływu na treść orzeczenia sądu. Dlatego też wszystkie podnoszone przez obrońców uchybienia przy przeprowadzeniu dowodów, pochodzących z Republiki Czeskiej, należy oceniać z perspektywy ich wpływu na treść orzeczenia sądu. Brak takiego wpływu będzie oznaczał, że ich wykorzystanie w toku procesu karnego zgodne będzie z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwszym zatem podnoszonym przez obrońców uchybieniem jest udział w przesłuchaniu J. S. (2) w charakterze podejrzanego tłumacza J. K., który był pracownikiem czeskiej policji i został do takiej czynności przybrany z uwagi na brak możliwości udziału w niej tłumacza przysięgłego (275, 285/2). Z akt sprawy nie wynikają informacje, by w odniesieniu do tej osoby występowały okoliczności, jakie mogłyby spowodować jego wyłączenie z art. 196§1 k.p.k., w szczególności z żadnych dokumentów nie wynika, by był on osobą prowadzącą postępowanie. Zwrócić też należy uwagę w kontekście oceny tego zarzutu, że z treści protokołu przesłuchania, w czasie którego ujawniona została ta okoliczność obrońca jednego z podejrzanych wskazał, że J. K. nie tyle jest funkcjonariuszem policji co pracownikiem policji (320v/3). Obrońca nie miał zastrzeżeń, że osoba ta prowadziła czynności

procesowe dotyczące podejrzanych ale, że z uwagi na jego zatrudnienie może być nieobiektywna.

Stwierdzić jednak należy, że zgodnie z art. 204§1 pkt 2 k.p.k. należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania osoby niewładającej językiem polskim. Oznacza to, że nie ma potrzeby wzywać tłumacza, kiedy dana osoba włada językiem polskim, ale jest obywatelem innego państwa. Analogicznie w przesłuchaniu J. S. (2) nie byłoby potrzeby udziału tłumacza języka polskiego gdyby świadek posługiwał się językiem czeskim. Jak wynika natomiast z treści protokołu przesłuchania J. S. (2) oświadczył on, że w pełni rozumie język czeski i nie trzeba mu tłumaczyć pytań prowadzącego dochodzenie (310/3). Na koniec przesłuchania powiedział, iż rezygnuje z czytania protokołu, ponieważ był mu on tłumaczony na bieżąco zgodnie z jego słowami i dlatego na bieżąco uznał go za zgodny (318/3). Wypowiedzi te oczywiście jawią się jako wiarygodne, bo przecież świadek nawet wedle wyjaśnień oskarżonego miał pośredniczyć w kontaktach handlowych z obywatelami Republiki Czeskiej oraz po czesku rozmawiał (447/4), więc po prostu językiem czeskim władał. Takie oświadczenia świadka uwiarygodnione zostały także jego zeznaniami, z których wynikało, że mieszka on w C., ma rodzinę w Czechach i zajmował się handlem zagranicznym z Republiką Czeską (1838/11). Nie jest zatem niczym szczególnym, że władał on językiem czeskim. Stwierdzić zatem należy, że dla oceny prawidłowości przeprowadzonego z J. S. (2) przesłuchania bez znaczenia jest kto pełnił rolę tłumacza, jeżeli taki

tłumacz w ogóle w takiej czynności nie musiał brać udziału. J. S. (2) znając język czeski kontrolował zapisy protokołu przesłuchania, więc nie ma powodów, by podważać autentyczność wówczas złożonych przez niego wyjaśnień. Protokół przesłuchania J. S. (2) w charakterze podejrzanego oczywiście mógł być wykorzystany w toku procesu karnego i nie było to sprzeczne z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolejne podnoszone uchybienie dotyczy przesłuchania J. S. (2) z 13.10.1994 r. i wniesionego przez obrońcę zarzutu do protokołu (324/3). Przedmiotem zarzutu nie były jednak żadne istotne okoliczności, a ostatecznie też wskazać należy, że zarzut ten pomimo krytycznie ocenianej przez obrońcę próby ingerencji przesłuchującego w treść tego zarzutu, został wprowadzony do protokołu. Nijak jednak wypowiedzi policjanta nie można zinterpretować w sposób opisany przez obrońcę dla, którego są one świadectwem manipulacji i szantażu dokonywanych wobec J. S. (2) (2782/15). Zarzut obrońcy do protokołu przesłuchania dotyczył niepowiadomienia go o czynności przesłuchania, co w kontekście uwagi policjanta o tym, że sprawę może prowadzić spokojnie przez dłużej niż rok, nie może być odczytywane jako szantaż i manipulacja. Po prawdzie nie są znane sądowi reguły rozumowania, które obrońcę doprowadziły do takich wniosków stąd uznać należało, że przedstawiony wywód sprzeczny był ze wskazaniami doświadczenia życiowego i jako nietrafny został oceniony.

3-3.	I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku: 2. art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. ppkt b), d), e)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Obrońca w dalszej części porusza kwestię w części już omówioną dotyczącą kompletności akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez czeskie organy ścigania i w tym zakresie dokumentów z przesłuchań z 27.07.1994 r. A. C. i J. S. (2). Rzeczywiście również z wyjaśnień składnych przez J. S. (2) w charakterze podejrzanego wynikało, że był on przesłuchiwany przez policję w dniu zatrzymania 27.07.1994 r. (318/3). Powtórzyć można jednak rozważania dotyczące tej czynności z udziałem oskarżonego. Jeżeli doszło do takiego przesłuchania nie miało ono charakteru procesowego, bo zarzuty również J. S. (2) przedstawiono 28.07.1994 r., a więc dokument, jaki mógł być z takiej czynności wytworzony nie mógłby stanowić dowodu, bo byłoby to przeciwne treści art. 174 k.p.k. W świetle przedstawionych okoliczności nie ma poważnego powodu, by uważać, że czynności, jakie zostały przeprowadzone z zatrzymanymi 27.07.1994 r. były czymś innym niż policyjnym rozpytaniem. W takiej jednak sytuacji w toku niniejszego postępowania sąd okręgowy dysponował wszystkimi istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy</p>		

dowodami. Zwrócić też należy uwagę, że podobnie jak w przypadku A. C. i J. S. (2) miał możliwość swobodnego wypowiedzenia się czy to w charakterze podejrzanego, oskarżonego, czy też świadka, na temat okoliczności zdarzenia w trakcie szeregu przesłuchań. Z żadnego z nich nie wynikało, że w trakcie tego rozpytania przekazał on informacje, których nie ujawnił w późniejszym czasie.

W tym kontekście powoływane w uzasadnieniu apelacji przez obrońcę zeznania R. R. nie wnoszą niczego istotnego, a jedynie wskazują na fakt, że z pewnych rozmów z wówczas podejrzanym nie były sporządzane protokoły. Oznacza to tylko, że nie były to czynności dowodowe, a w konsekwencji z ich przebiegu nie można wyprowadzać negatywnych dla oskarżonego konsekwencji i zresztą sąd okręgowy nawet nie próbował czynić na podstawie takich informacji żadnych ustaleń.

Podobnie bez znaczenia dla sprawy należy traktować brak dostępu do treści osobistego listu J. S. (2) do prowadzącego dochodzenie (320/3). Dokument taki również nie mógłby stanowić dowodu w sprawie. Odczytaniu na rozprawie podlegają zgodnie z art. 393§3 k.p.k. wszelkie dokumenty prywatne, powstałe poza postępowaniem karnym, w szczególności oświadczenia, publikacje, listy oraz notatki. Niewątpliwie wskazany list został sporządzony w ramach postępowania karnego, na jego potrzeby, a zatem nie mógłby w sprawie stanowić żadnego dowodu. Nadto odwołać się należy do wyjaśnień samego J. S. (2), z których wynikało, że w trakcie przesłuchania chciał on ujawnić

te okoliczności, jakie opisał w swoim liście (320/3). Nie ma poważnego powodu, by uważać, że deklaracji swej nie zrealizował, jeżeli został przesłuchany, a w trakcie przesłuchania 13.10.1994 r. złożył wyjaśnienia (321-324/3). Stwierdzić zatem należy, że oskarżony nie został pozbawiony dostępu do istotnych dla sprawy informacji przekazanych przez J. S. (2). Dowód z przesłuchania świadka J. S. (2) został przez sąd pierwszej instancji przeprowadzony i ujawniono w jego trakcie również i wyjaśnienia składane przez tą osobę w charakterze podejrzanego.

Zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji wywody obrońcy dotyczące znaczenia omawianych okoliczności (2781v-2782/15) sprzeczne są natomiast z zasadami prawidłowego rozumowania. Obrońca po pierwsze zakłada, że 27.07.1994 r. z J. S. (2) jako świadkiem przeprowadzone zostało przesłuchanie. Po drugie, nie znając treści wypowiedzi J. S. (2), zakłada, że były one zgodne z linią obrony oskarżonego. Po trzecie, że J. S. (2) został zmanipulowany i dlatego później fałszywie pomówił A. C. o udział w przemyśle narkotyków po to, by uniknąć odpowiedzialności karnej. Dla żadnej jednak z tych hipotez nie ma odzwierciedlenia w zebranych dowodach. Obrońca buduje alternatywną rzeczywistość dotyczącą motywacji J. S. (2) przy składaniu przez niego wyjaśnień odrywając się od okoliczności sprawy, dla których źródłem może być wyłącznie treść przeprowadzonych na rozprawie dowodów. Nie można uznać rozumowania obrońcy za prawidłowe jeżeli poparciem dla kolejnych jego argumentów są kolejne hipotezy nieznajdujące

potwierdzenia w zebranych dowodach.

Potwierdzeniem trafności wyводу obrońcy miały się stać cytowane przez niego wypowiedzi J. S. (2) świadczące o zmianie kierunku jego wyjaśnień (2782/15). Nie można jednak poważnych konsekwencji wywodzić dla oceny relacji tego świadka na podstawie wyrwanych z kontekstu jego wypowiedzi o braku wiedzy na temat produkcji amfetaminy, tego kto ją przechowywał, kto ją wwiózł i kto nią dysponował, ponieważ to nie świadek był organizatorem dostawy substancji psychotropowej, a jedynie umożliwił nawiązanie kontaktu z odbiorcą narkotyku na terenie Czech. Bez znaczenia też był fakt, że po deklaracji świadka złożenia dodatkowych wyjaśnień przesłuchanie z przyczyn od niego niezależnych zostało przerwane, bo było ono kontynuowane bez przeszkód w innym terminie (321/3).

Nie nastąpiła żadna zmiana składanych przez J. S. (2) wyjaśnień. Oczywiście nietrafny jest wniosek obrońcy, że J. S. (2), w odniesieniu do udziału oskarżonego w przemyśle narkotyków, w czasie przesłuchania z 13.10.1994 r. daleki był od formułowania jednoznacznych wypowiedzi, co miało je różnić od wcześniej podawanych przez niego informacji. Świadek wówczas wyraźnie wyjaśnił, że to A. C. zadzwonił i powiedział, że przywiezie 3,5 kg amfetaminy (321v/3). Wbrew zatem twierdzeniom obrońcy była to jednoznaczna wypowiedź dotycząca oskarżonego i jego udziału w przemyśle narkotyków. Zwrócić też należy uwagę dla porównania wyjaśnień składanych przez J. S. (2) 28.07.1994 r. i 13.10.1994 r.,

że te drugie były uzupełnieniem tych pierwszych, więc świadek nie wypowiadał się jeszcze raz na temat tych samych okoliczności tylko uzupełniał swoje wyjaśnienia i odpowiadał na pytania obrońców. Złożone wówczas relacje nie były przeciwne tym z 28.07.1994 r. W odniesieniu do pierwszej cytowanej przez obrońcę wypowiedzi z przesłuchania z 13.10.1994 r. (322v/3) wskazać należy, że J. S. (2) w trakcie przesłuchania 28.07.1994 r. powiedział wyraźnie, że nie wiedział, w którym samochodzie znajdowała się amfetamina (311v/3), co przecież odpowiada cytowanej odpowiedzi wówczas podejrzanego na pytania obrońcy. Wyjaśnienia dotyczące przygotowywania próbek amfetaminy z przesłuchania z 13.10.1994 r. są również powieleniem tego, co świadek na ten temat powiedział 28.07.1994 r. Według ówczesnych jego wyjaśnień po zakwaterowaniu na campingu na ternie Czech udał się on na obiad z A. C., a gdy wrócił do domku, gdzie zostali zakwaterowani zobaczył jak B. L. i R. R. przygotowują próbki amfetaminy dla J. T. (312/3). Już zatem z tych wyjaśnień wynikało, że A. C. próbek narkotyku nie przygotowywał, co nie świadczyło o tym, że nie brał udziału w ich przemyśle. Relacje świadka na ten temat z obu przesłuchań były zaś zbieżne.

Obrońca próbując zatem wykazać zasadność swoich hipotez nadaje znaczenia wypowiedziom J. S. (2), które nie odpowiadają ich treści, pomijając w tym zakresie całkowicie jednolity wymiar jego wyjaśnień z obu przesłuchań na temat udziału A. C. w przemyśle narkotyków. Ta zatem alternatywna rzeczywistość jaką wytworzył na potrzeby apelacji obrońca, a dotycząca motywacji J.

<p>S. (2) przy składaniu wyjaśnień nie odpowiadała zebranych dowodom, a odwołujący, by wykazać jej zasadność wybiórczo do tych dowodów się odwoływał przez co jego rozumowanie za trafne nie mogło zostać uznane.</p>		
<p>3.4.</p>	<p>I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku:</p> <p>2. art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. ppkt c)</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Przechodząc do kolejnych opisywanych przez obrońcę uchybień wskazać należy, że oczywiście za takie nie można uznać nieujawnienie przez sąd anonimu z informacją o przemyśle narkotyków (6/1). Z treści tej korespondencji nie wynikają żadne informacje dotyczące tożsamości osób zaangażowanych w przestępstwo i na podstawie tego dokumentu nie można byłoby poczynić żadnych ustaleń. Z pewnością natomiast treść listu nie może być uzasadnieniem dla wywodów obrońcy prezentowanych w dalszej części apelacji, a z których wynika, że tego typu anonimowe zawiadomienia są charakterystyczne dla sfingowanych akcji mających na celu wyeliminowanie konkurencji czy uwikłanie wybranej osoby w problemy z innymi powodów. Po prawdzie nie są znane sądowi odwoławczemu żadne wskazania wiedzy, czy też doświadczenia życiowego, z których mogłaby wynikać tego rodzaju interpretacja przedmiotowego listu. Twierdzenia</p>		

<p>obrońcy w tym zakresie są jak najbardziej dowolne i nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w zebranych w sprawie dowodach.</p>		
<p>3.5.</p>	<p>I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku:</p> <p>2. art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k.</p> <p>ppkt f)</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Wbrew twierdzeniom obrońcy istotnego wpływu na ocenę dowodów, w kierunku dla oskarżonego pożądanym nie musiał mieć fakt związany z tym, że oskarżony i J. S. (2) zajmowali się handlem zagranicznym, ponieważ tego rodzaju działalność mogła zostać wykorzystana jako przykrycie dla przemytu narkotyków. Jedna okoliczność drugiej nie wyklucza.</p>		
<p>3.6.</p>	<p>I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku:</p> <p>2. art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k.</p> <p>ppkt g)</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W odniesieniu do oceny zeznań I. K. (2) powtórzyć jedynie należy (szersze omówienie tych kwestii zawarte zostało w sekcji 3.1. uzasadnienia wyroku), że wypowiedzi tej osoby nie dają żadnej podstawy do artykułowania</p>		

<p>tezy o podrzuceniu amfetaminy oskarżonemu. Mgliste są zarówno wyjaśnienia oskarżonego jak i wywody jego obrońcy na temat tego jakie osoby mogłyby być zainteresowane w takiej prowokacji, w szczególności prowadzące konkurencyjną wobec niego działalność, stąd nie są przekonywujące i nie mogły wpłynąć na ocenę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.</p>		
<p>3.7.</p>	<p>I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku:</p> <p>2. art. 7 k.p.k.</p> <p>(obrońca omyłkowo nadał wbrew kolejności nr 2 temu zarzutowi zamiast nr 3)</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Dla zanegowania wiarygodności świadka J. S. (2) obrońca wskazuje na okoliczności dotyczące nawiązania kontaktu między świadkiem a oskarżonym. W tym zakresie jednak pomija istotne informacje ujawnione przez J. S. (2), a dotyczące kontaktów z matką A. C., która pomagał mu uzyskać gwarancję bankową (420/4, 1846, 1849/11). Na temat nawiązania znajomości z oskarżonym w związku z kontaktami z jego matką świadek mówił już w trakcie pierwszego przesłuchania (310v/3). Nie można zatem późniejszych wypowiedzi świadka oceniać jako przeciwne tym pierwszym, bo jedynie świadek okoliczności te w trakcie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego już w toku polskiego śledztwa rozszerzał. Kontakt między</p>		

oskarżonym a świadkiem nie był więc przypadkowy, a wiązał się on również z interesem samego J. S. (2), który jak stwierdził miał wówczas kłopoty finansowe i spodziewał się określonych korzyści finansowych z pośredniczenia w kontakcie między oskarżonym a J. T. (311/3, 421v/4). W takiej sytuacji przyczyny udziału J. S. (2) w przemyśle narkotyków nie jawią się jako sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii popełniane są celem osiągnięcia korzyści majątkowej, a kontakty handlowe świadka mogły stanowić możliwość dla wyszukania odbiorców amfetaminy. Taką wiedzę na temat koneksji gospodarczych świadka posiadał oskarżony, co było przyczyną nawiązania z nim znajomości. Szersza zatem perspektywa na poznanie obu tych osób czyni relacje J. S. (2) wiarygodnymi, bo źródeł kontaktu między nimi upatrywać należy w obopólnym ich interesie ekonomicznym.

Nie podważają wiarygodności świadka jego wypowiedzi dotyczące dwukrotnego pobrania próbek narkotyku pierwszy raz na campingu, a drugi raz w dniu zatrzymania z samochodu świadka. Zachowanie takie z perspektywy odbiorcy amfetaminy wskazywało jedynie na jego ostrożność, albowiem dawało pewność, że pierwsza próbka narkotyku pochodzi z tego samego źródła co amfetamina jaka ostatecznie ma zostać mu sprzedana. Pierwsza próbka była potrzebna, by nabywca substancji w ogóle zdecydował się na dokonanie transakcji, a druga miała pozwolić na weryfikację czy dostarczony narkotyk jest tej

samej jakości co pierwsza próbka odbiorcy przekazana. Nie ma zatem niczego szczególnego w takim zachowaniu i relacje świadka w tym zakresie nie mogą być oceniane jako sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Obrońca sprzeczności w wypowiedziach świadka dopatruje się również w zakresie dotyczącym okoliczności związanych z przygotowaniem próbek narkotyku na campingu dla J. T. (313, 323/3). Analiza tych wypowiedzi świadczy jednak o tym, że te pierwsze podane w swobodnej relacji są dokładniejsze, a te drugie stanowią odpowiedzi na szczegółowe pytania obrońców. Nie ulega wątpliwości, że w trakcie obu tych sekwencji przesłuchań świadek wypowiadał się na temat tego samego zdarzenia i mówił o zabezpieczeniu próbek taśmą klejącą. Zarówno w trakcie pierwszego jak i drugiego przesłuchania świadek nie podawał jednoznacznie, który ze współsprawców, jakie czynności wykonywał, bo obserwował zdarzenie, jakie rozgrywało się w środku pomieszczenia stojąc na werandzie (323-323v/3). Z zestawienia omawianych relacji świadka nie można zatem wyprowadzać wniosku o rozbieżnościach między nimi. Pozostają one w korelacji i wzajemnie się uzupełniają.

W sekcji 3.3. uzasadniania wyroku omówione zostały inne rzekome sprzeczności w wyjaśnieniach świadka opisywane przez obrońcę w uzasadnieniu apelacji, które jednak takiego charakteru nie miały o jedynie do nich należy się odwołać.

Pomimo, że obrońca szczególną uwagę chce zwrócić na wypowiedź

świadka dotyczącą powrotu do domu (322/3) nie ma poważnego powodu, by wyprowadzać z niej wniosek o tym, że J. S. (2) wiedział o planowanej akcji policji. Ponownie można stwierdzić, że obrońca prowadzi wywody, które sprzeczne są z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego.

Na koniec oceny zarzutu obrońcy naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. odwołać się należy do argumentacji sądu pierwszej instancji. Niewątpliwie bowiem potwierdzeniem obciążających oskarżonego relacji J. S. (2) jest ujawnienie w jego samochodzie amfetaminy w czarnej torbie oraz rezultaty przeszukania domku campingowego, które wykazało w bagażach R. R. i B. L. woreczków plastikowych, taśmy klejącej i piłki do żelaza, o jakich mówił w swoich wyjaśnieniach świadek (218/2, 387/3). Wyjaśnienia J. S. (2) znalazły zatem potwierdzenie w innych dowodach, a dla ich wartości dowodowej nie ma znaczenia fakt, że jedynie świadek przyznał się do udziału z pozostałymi mężczyznami w tym z A. C. w przemyśle narkotyków, a pozostałe osoby fakt taki kwestionowały. Nie jest sytuacja szczególna, że tylko jeden sprawca przyznaje się do popełniania czynu, a pozostali chcąc się uchylić od odpowiedzialności karnej okoliczności takie negują. Z perspektywy wskazań doświadczenia życiowego jawiłoby się jako z nimi sprzeczne przyjęcie, że to wyłącznie świadek przemycał narkotyki i do ich sprzedaży zaangażował trzech innych mężczyzn, którzy z takich planów J. S. (2) nie zdawali sobie sprawy. Świadek narażałby się na dekonspirację

i ujawnienie popełnionego przez niego przestępstwa przez uczciwych obywateli, za jakich A. C., B. L. i R. R. się podawali. Oczywiście J. S. (2) takich obaw mieć nie musiał, bo jak wynikało z jego wiarygodnych relacji oraz innych wskazanych dowodów osoby te wspólnie i w porozumieniu z nim w przemyśle amfetaminy uczestniczyły. Przyczyną wyroku skazującego wobec oskarżonego nie były, wbrew twierdzeniom obrońcy, inne rozstrzygnięcia dotyczące pozostałych osób biorących udział w przestępstwie, ale wiarygodne relacje świadka, które znalazły wsparcie w innych wiarygodnych dowodach.

W tym kontekście nie obniża wartości dowodowej wyjaśnień J. S. (2) składanych przed czeskimi organami ścigania fakt, że po raz pierwszy przesłuchiwany w Polsce początkowo negował udział w przemyśle narkotyków (420/4). Zdaniem sądu odwoławczego wyjaśnienia takie świadek złożył licząc na uniknięcie odpowiedzialności karnej, w czym mógł się utwierdzić tym, że dopiero po prawie czterech latach wszczęto wobec niego postępowanie na terenie Polski. Kiedy jednak odczytano mu składane wcześniej wyjaśnienia potwierdził ich treść (421v/4) konsekwentnie również w toku postępowania sądowego przyznawał się do popełniania przestępstwa (1838, 1849, 1854/11). Świadek po prostu zdał sobie sprawę, że nie ma sensu negować tego co zgodnie z prawdą przed laty powiedział i pomimo pierwszej próby zakwestionowania swojego sprawstwa przyznał fakty, które w przeszłości ujawnił w związku z jego zatrzymaniem przez czeską policję. Byłoby sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia

życiowego przyjmować, że J. S. (2) jednak przyznał się do popełnienia zbrodni pomimo tego, że jej się nie dopuścił. Niczym szczególnym też nie jest, że po zakończeniu jego sprawy przestał być zainteresowany innymi dotyczącymi pozostałych współsprawców, m.in. oskarżonego, w której był przesłuchiwany prawie po upływie 19 lat od zdarzenia i po kilku latach od zakończenia jego sprawy. Wyraz zubożenia świadka na jaki obrońca się powołuje (1828/15) nie podważa wiarygodności pierwszych składanych przez J. S. (2) wyjaśnień, a jest jedynie świadectwem zmęczenia sprawą w związku z którą wielokrotnie był przesłuchiwany. Brak rozpoznania oskarżonego na rozprawie jest również zrozumiałe jeżeli świadek od czasu zdarzenia w Republice Czeskiej oskarżonego już nie widział, a od tego czasu upłynęło lat prawie 19. Mógł w pamięci świadka zatrzeć się obraz wizerunku oskarżonego, z którym przecież nie pozostawał w szczególnie bliskich stosunkach w przeszłości.

W ocenie sądu odwoławczego nie podważa wiarygodności świadka J. S. (2) fakt, że skorzystał on z nadzwyczajnego złagodzenia kary. Osoba, która składa wyjaśnienia dla osiągnięcia takiego rezultatu procesowego oczywiście ma interes w tym, by pomówić inne osoby o współudział w popełnieniu przestępstwa, bo inaczej taka instytucja nie zostałaby wobec niej zastosowana. Nie ma jednak w tym zakresie interesu, by składać fałszywe wyjaśnienia, bo wówczas pomawiane osoby mogłyby z łatwością podważyć wiarygodność takiego sprawcy i w ostateczności osoba taka mogłaby się narazić na dodatkowy zarzut

falszywego oskarżenia. Postawę takiego sprawcy oceniać też należy z perspektywy ujawnionych również na temat swojego udziału w przestępstwie informacji. W okolicznościach sprawy nie ma żadnego poważnego powodu, by uznać, że J. S. (2) pomógł inne osoby, by uchylić się przed odpowiedzialnością karną, bo przecież sam taką poniósł.

Odnosząc się do innych argumentów podnoszonych przez obrońcę w zakresie obrazu przepisu art. 7 k.p.k. wskazać należy, że niezależnie od tego czy wykonanie ekspertyzy daktyloskopijnej było słuszne, czy też konieczne to nie została ona wykonana. W konsekwencji sprawstwo oskarżonego należy oceniać na podstawie innych dostępnych dowodów. Tak jak nie ma przeszkód w ramach swobodnej oceny dowodów, by ustalić, że doszło do przemytu narkotyków wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia współsprawców, tak tym bardziej nie ma przeszkód, by takie ustalenia poczynić w oparciu o takie dowody jak też rezultaty przeszukania i oględzin wskutek, których ujawniona została substancja psychotropowa, jaka miała być przemycona.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji nie wynikało, w jakim samochodzie przewożone przez granicę były narkotyki. Sąd okręgowy czerpał wiedzę na temat przestępstwa z relacji J. S. (2), a on takich informacji nie posiadał (2736/15 – uzasadnienie wyroku). Bez znaczenia jest zatem, że wskutek oględzin pojazdu marki F. należącego do B. L. nie ujawniono śladów przemytu towarów, jeżeli z relacji świadka nie wynikało, by akurat w tym samochodzie były

<p>przemycane narkotyki. Zasadnie jednak sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że dokładnej kontroli nie poddano części wymagających demontażu (384/3). Okoliczność ta jest również bez znaczenia jeżeli wskutek zatrzymania sprawców przestępstwa zatrzymano także amfetaminę.</p>		
<p>3.8.</p>	<p>I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku:</p> <p>3. art. 366§1 k.p.k., art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i 9§1 k.p.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Podniesione w ramach tego zarzutu okoliczności stanowią w przeważającej części powielenie innych już omówionych zarzutów, podniesionych przez obrońcę we wcześniejszej części apelacji. Powtórzyć, więc należy, że postępowanie karne jakie prowadzone było wobec P. T., policjanta, który wykonywał czynności procesowe przez czeskie organy ścigania, nie było związane z przedmiotem niniejszego postępowania i dotyczyło kwestii ubocznych związanych z zabezpieczonymi w sprawie pieniędzmi i samochodem. Jakakolwiek zbieżność czasowa czynności procesowych podejmowanych wobec oskarżonego oraz w toku postępowania dotyczącego funkcjonariusza czeskiej policji nie wynikała z żadnego procesowego powiązania tych zdarzeń. Zwrócić należy uwagę, że nie miało to też wpływu na postępowanie, jakie</p>		

wobec obywateli Republiki Czeskiej prowadzone było przed Sądem Powiatowym w Ostrawie. Jak również wskazano podnoszone braki w dokumentacji dotyczyły dokumentów, które nie mogłyby zostać wykorzystane jako dowody w niniejszej sprawie, a w związku z tym, że zarówno A. C. i J. S. (2) mieli swobodną możliwość wypowiedzenia się na temat okoliczności sprawy w trakcie szeregu przesłuchań nie ma poważnego powodu, by uznawać, że w toku rozprawy głównej nie zostały ujawnione wszystkie informacje, jakie chcieliby oskarżony i świadek przekazać sądowi. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało znaczenia, jakiej tożsamości była osoba, która pobrała próbki narkotyków z samochodu J. S. (2), bo nie miało to wpływu na odpowiedzialność samego oskarżonego.

3.9.

I. Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

4. art. 396§3 k.p.k.

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

Rzeczywiście obrońca i oskarżony nie brali udziału w przesłuchaniu w drodze międzynarodowej pomocy prawnej świadka B. L.. Oczywiście taki sposób przeprowadzenia tego dowodu z uwagi na treść art. 437§2 k.p.k. nie mógłby być przyczyną uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Co najwyżej sąd odwoławczy mógłby zdecydować się na ponowne przeprowadzenie tego

dowodu. Z przedstawionej przez obrońców argumentacji nie wynika jednak jakie dodatkowe pytania mógłby obrońca zadać świadkowi, gdyby uczestniczył w przesłuchaniu i jaki wpływ na rozstrzygnięcie sprawy mogłyby mieć na nie odpowiedzi. Zwrócić należy uwagę, że B. L. był przesłuchiwany nie jeden raz, również przez czeskie organy ścigania, a złożone przez niego zeznania w drodze międzynarodowej pomocy prawnej nie różniły się od uprzednio składanych. Z apelacji obrońcy nie wynika, by jego udział w przesłuchaniu świadka mógł te informacje poszerzyć. Nadto należy zauważyć, że obrońca przed przesłuchaniem B. L. złożył pytania, jakie miały być świadkowi zadane (1940/11) i takie zresztą zadane zostały. W konsekwencji zatem uznać należało, że brak obrońcy w przesłuchaniu świadka nie mógł mieć żadnego wpływu na zakres informacji przekazanych przez świadka, a także na treść orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Wniosek

Uniewinnienie oskarżonego ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec bezzasadności zarzutów wnioski apelacji również uznano za niezasadne.

3.10.	II. Rażąca niewspółmierność orzeczonej kary	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>W ocenie sądu odwoławczego powyższy zarzut okazał się niezasadny. Przy wymiarze kary z jednej strony należało ważyć uprzednią niekaralność oskarżonego oraz jego warunki osobiste, ale z drugiej strony ilość przemyconego narkotyku oraz jego rodzaj. Ilość ta wielokrotnie przekraczała granice znacznej ilości substancji psychotropowej, dla których ustalenia wystarczające jest przyjęcie możliwości odurzenia kilkudziesięciu osób. Przyjmując, że przedmiotem przemytu było 2,9309 kg narkotyku taką ilością można było odurzyć wiele tysięcy osób. Zachowaniem oskarżonego stworzone zostało istotne zagrożenie dla zdrowia publicznego również uwagi na rodzaj substancji, która jest silnie uzależniająca. Zasadnie zatem sąd okręgowy uznał, że powinna wobec A. C. zostać orzeczona kara powyżej dolnej granicy zagrożenia, by odpowiadała ona społecznej szkodliwości czynu i stopniowi zawinienia sprawcy.</p>		
Wniosek		
Orzeczenie kary łagodniejszej.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec bezzasadności zarzutu wniosek apelacji również uznano za niezasadny.</p>		
<p>3.11.</p>	<p><u>Apelacja adw. J. Ś..</u></p> <p>Rażąca obraza przepisów prawa procesowego art. 4, 5§2, 6, 7, 8§1, 9§1, 47§1 w zw. z art. 41§1, 72§1, 79, 85§1, 92, 143§1 pkt 3 i 6, 167c, 170§1 i 2, 171§1, 185, 190§2, 193§1, 196, 349, 366§1, 370§1, 374, 376, 391§1 i 2, 393, 394, 396§3, 404§2, 410, 424, 587 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W związku ze zbiorczym wskazaniem przez obrońcę przepisów, jakie miały zostać naruszone przez sąd pierwszej instancji bez skonkretyzowania do jakich zdarzeń procesowych się odnoszą, ocena zarzutu przeprowadzona zostanie zgodnie z porządkiem ustalonym w uzasadnieniu apelacji.</p> <p>Obrońca rozpoczyna omówienie obrazy przepisów postępowania od uchybienia polegającego na przeprowadzania rozpraw w odstępach odroczenia nawet przekraczających rok czasu. Rzeczywiście postępowanie sądowe przed sądem pierwszej instancji zaliczyć należy do długich, ale też wskazać wyraźnie należy, że przyczyny takiej sytuacji nie leżały po stronie sądu, a oskarżonego,</p>		

choć były to przyczyny od niego niezależne. Podnoszony przez obrońcę zarzut dotyczy naruszenia zasady koncentracji materiału dowodowego, której realizacja ma zmierzać do zbornego w czasie przeprowadzenia dowodów w taki sposób, by wydając wyrok sędzia miał w swej pamięci treść wszystkich tych dowodów. Prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu zgodnie z art. 404§2 k.p.k. pomimo jej odroczenia miało mieć wyjątkowy charakter. Zdaniem sądu odwoławczego skorzystanie przez sąd okręgowy z uprawnienia do prowadzenia rozprawy w dalszym ciągu w okolicznościach niniejszej sprawy, pomimo długich okresów między czynnościami dowodowymi na rozprawie przeprowadzanych, było oczywiście uzasadnione. Zwrócić należy uwagę, że sąd prowadząc postępowanie powinien realizować cele postępowania karnego, a m.in. dążyć do tego, by rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie (art. 2§1 pkt 4 k.p.k.). Określenie rozsądnego terminu ma względny charakter, bo jego konkretyzacja zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Z pewnością wpływ na ocenę tego terminu będzie miał fakt, że oskarżony w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji powoływał się na szereg schorzeń zdrowotnych, które jego zdaniem uniemożliwiały jego udział w rozprawie. Sąd zatem uzależniając przeprowadzenie kolejnych czynności procesowych od zdolności oskarżonego do udziału w rozprawie wyznaczał rozprawy w takich terminach, by było to możliwe. Gdyby zatem za każdym razem po przekroczeniu okresu przerwy między rozprawami sąd okręgowy od początku rozpoczynał rozprawę, sprawa

z dużym prawdopodobieństwem nie zostałyby zakończona przed sądem pierwszej instancji do dzisiejszego dnia. Wyjątkowo zatem prowadził rozprawę w dalszym ciągu, pomimo jej odroczenia, bo stan zdrowia oskarżonego wymagał, by uwzględniając jego czasową niezdolność do udziału w rozprawie, stworzyć warunki do przeprowadzenia rozprawy bez zbędnego powtarzania czynności i wydłużania oczekiwanej z pewnością przez oskarżonego perspektywy zakończenia sprawy w rozsądnym terminie. Warunek wyjątkowości, o jakim mowa w art. 404§2 k.p.k. spełnia zatem sytuacja, kiedy oskarżony z uwagi na dolegliwości zdrowotne, podejmowane leczenie, nie może uczestniczyć w rozprawach wyznaczanych w okresach przerw i stwarzając mu możliwość w nich udziału w dłuższych odstępach, sąd zapewnia oskarżonemu realizację jego konstytucyjnego prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie ulega wątpliwości, że realizacja omawianej zasady jest w interesie oskarżonego, więc determinacja sądu, by mimo tych przeszkód sprawa została rozpoznana przy zastosowaniu przepisu art. 404§2 k.p.k., zgodna była nie tylko z treścią tego przepisu, ale celem, jaki regulacja ta miała realizować. Wyprzedzając omówienie innych zarzutów apelacji obrońcy stwierdzić też należy, że wobec ich bezzasadności, przeprowadzenie rozpraw w odstępach odroczenia, nie miało wpływu na wypełnienie przez sąd pierwszej instancji innej zasady procesu karnego, jakim było oparcie rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych.

Kolejną poruszoną kwestią przez obrońcę jest ujawnienie

na rozprawie przez sąd pierwszej instancji dowodów przeprowadzonych na terenie Republiki Czeskiej w związku z prowadzonym przez organy tego państwa postępowaniem przygotowawczym dotyczącym m.in. oskarżonego. Zagadnienia te w części omówione zostały w odniesieniu do pierwszej apelacji i w tym zakresie odwołać się należy do rozważań przedstawionych w sekcji 3.2. uzasadnienia wyroku.

W tym miejscu odnieść się należy jedynie do tych zagadnień, jakie nie były przedmiotem zarzutów pierwszej apelacji. obrońca podnosi zatem, że do materiału dowodowego nie powinny zostać wprowadzone dowody uzyskane na terenie Republiki Czeskiej wskutek przeprowadzenia czynności z udziałem współpodejrzanych C. i P. z uwagi na wykonywanie obowiązków obrońcy przez tą samą osobę przy sprzeczności ich interesów. Po pierwsze wskazać należy, że A. C. w toku postępowania przygotowawczego na terenie Czech odmówił składania wyjaśnień, więc żadne jego depozycje pochodzące z okresu sprzeczności tych interesów nie mogły zostać wykorzystane przez polski sąd. Po drugie, czego jednak obrońca nie zauważa, wyjaśnienia J. P. nie stanowiły dla sądu pierwszej instancji podstawy ustaleń faktycznych. W żadnym fragmencie uzasadnienia wyroku sąd nie powołał się na treść wyjaśnień tej osoby, by poczynić niekorzystne dla oskarżonego ustalenia. Niezależnie zatem od sprzeczności tych interesów zarzut obrońcy jest z powyższego powodu oczywiście chybiony.

Kolejny zarzut obrońcy dotyczy udziału w przesłuchaniu J. S. (2) i

B. L. przybranego do tej czynności tłumacza w osobie pracownika policji J. K.. W odniesieniu do udziału tej osoby w przesłuchaniu J. S. (2) sąd odwoławczy wypowiedział w sekcji 3.2. uzasadnienia wyroku. W przypadku przesłuchania B. L. wskazać należy, że był on przesłuchiwany dwukrotnie w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego na terenie Republiki Czeskiej. W czasie pierwszego przesłuchania 28.07.1994 r. przy udziale J. K., a w czasie drugiego 19.10.1994 r. przy udziale tłumacza wobec, którego nie były wnoszone żadne zastrzeżenia. W czasie pierwszego z tych przesłuchań, wówczas podejrzanemu odczytano treść złożonych przez niego wyjaśnień i jak stwierdził B. L. zgodził się on całkowicie z ich treścią, nie żądał wyjaśnień, uzupełnień ani zmian (290v/2). W czasie drugiego przesłuchania na pytanie prowadzącego dochodzenie B. L. odpowiedział, że pozostaje przy pierwotnej wersji swoich zeznań (291/2). W toku już prowadzonego postępowania sądowego B. L. odczytywano składane przez niego wyjaśnienia w charakterze podejrzanego w postępowaniu prowadzonym przez czeskie organy ścigania i również te wyjaśnienia składane w czasie przesłuchania z udziałem J. K. potwierdzał zarówno w toku sprawy przeciwko niemu prowadzonej (2669/15) jak i nie wnosił żadnych zastrzeżeń do treści tych wyjaśnień w czasie przesłuchania przez szwedzka policję (2167-2170/12). Oświadczenia świadka dotyczące autentyczności jego wypowiedzi nie budzą zastrzeżeń. Należy więc stwierdzić, że zaprotokołowane także w czasie przesłuchania z udziałem J. K. wyjaśnienia B.

L. odpowiadają temu co wówczas świadek powiedział.

Jak już podkreślono przy omówieniu zarzutu podnoszonego przez pierwszego z obrońców w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności świadczące o tym, że J. K. prowadził postępowanie dotyczące oskarżonego i osób z nim współpodejrzanych. Jeżeli uczestniczył on w czynnościach procesowych przeprowadzanych przez czeskie organy ścigania to wyłącznie jako przybranych do tych czynności tłumacz. Nie wystąpiły zatem okoliczności z art. 196§2 k.p.k. Nadużyciem w stosunku do zebranych w sprawie dowodów było zresztą twierdzenie obrońcy, że ww. osoba była funkcjonariuszem policji. Jak już uprzednio wskazywano czeski obrońca podnosił, że J. K. jest pracownikiem policji (320v/3), a nie jej funkcjonariuszem co stanowi istotną różnicę, bo również w policji zatrudnieni mogą być pracownicy cywilni a nie tylko policjanci. Budowanie zatem wywodów na nierzetelnie przywoływanej z akt sprawy informacji podważa jej znaczenie i prawidłowość wyprowadzonych z niego wniosków. W związku z tym jednak, że spisany protokół przesłuchania B. L. z udziałem J. K. odpowiadał temu co podejrzany wówczas powiedział nie ujawniły się również powody osłabiające zaufanie do wiedzy i bezstronności przybranego do czynności tłumacza. Dowód z protokołu przesłuchania B. L. z 28.07.1994 r. mógł zatem zostać wykorzystany w toku postępowania sądowego prowadzonego wobec oskarżonego. Nie było to sprzeczne z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadużyciem ze strony obrońcy było również łączenie faktu uchylenia tymczasowego aresztowania wobec podejrzanych z zastrzeżeniami czeskiego obrońcy dotyczącymi osoby tłumacza, bo z żadnych dokumentów nie wynika jakkolwiek związek między tymi zdarzeniami. Warto jedynie zwrócić uwagę, że w dalszych czynnościach po zgłoszeniu zarzutu dotyczącego tłumacza brał w nich udział inny tłumacz, a postępowanie było nadal prowadzone i nie zostało wstrzymane ściganie podejrzanych wbrew wyrażonej przez obrońcę tezie. Sąd pierwszej instancji nie musiał natomiast weryfikować hipotez o tym czy J. K. był policjantem, czy nim nie był, bo z dokumentów dostępnych sądowi nie wynikało, by osoba ta uczestniczyła w czynnościach procesowych prowadzonych przez czeskie organy ścigania w innym charakterze niż tłumacz, a zatem nie występowała wątpliwość wystąpienia okoliczności, o jakich mowa w art. 40§1 pkt 5 k.p.k.

Dalsze zarzuty obrońcy dotyczyły formy w jakich zostały wykonane czynności polegające m.in. na oględzinach pojazdu, w którym zabezpieczono amfetaminę. Wskazać w tym zakresie należy, że istotne z perspektywy ustaleń faktycznych sądu oględziny pojazdu, w którym ujawnione zostały narkotyki, dokonane zostały w ramach oględzin miejsca czynu (215v-216v/2). Nie ma poważnego powodu, by negować prawidłowość przeprowadzonych czynności, udokumentowanych w formie protokołu tylko dlatego, że zamiast jak chce obrońca protokół nie został nazwany protokołem oględzin pojazdu, a

nazwano go protokołem oględzin miejsca czynu w czasie, której to czynności dokonano oględzin pojazdu oraz zabezpieczono substancję następnie przekazaną do badań specjalistycznego instytutu.

Nie są zgodne z prawdą twierdzenia obrońcy z których wynika, że protokół oględzin miejsca czynu z 27.07.1994 r. zawiera informacje z badania próbek narkotyku z 29.07.1994 r. Wskazać należy, że opinia wykonana została przez Instytut (...).07.1994 r. (211/2). Informacje zawarte w protokole oględzin miejsca czynu dotyczące ujawnionej substancji nie pochodzą z tej opinii. Wyraźnie z protokołu wynika bowiem, że zabezpieczona substancja została dopiero przekazana przez prowadzącego dochodzenie przedstawicielom Centrali Policji Kryminalnej MSW RC P. (216/2), a czego potwierdzeniem jest notatka urzędowa z 27.07.1994 r. (215/2). Zawarte informacje w protokole oględzin dotyczące zabezpieczonej substancji pochodziły ze wstępnych badań z laboratorium (...) woj. (...) Nie były one jednak podstawą do ustalenia jaki rodzaj substancji został zabezpieczony, bo w tym zakresie znaczenie miała przywołana już opinia. Oczywiście taka treść protokołu świadczy o tym, że wprowadzone do niego zostały informacje uzyskane w późniejszym czasie niż sama czynność oględzin, choć nie z 29.07.1994 r. Okoliczność ta nie podważa jednak faktu ujawnienia przedmiotowej substancji w samochodzie poddanym oględzinom, bo w tym zakresie dowodem na to są również relacje J. S. (2). Oczywiście z protokołu tego, wbrew twierdzeniom obrońcy, nie wynika, by jedna osoba technik J. A.

wykonywała wszystkie wskazane przez obrońcę czynności, bo jak wskazuje treść opinii Instytut (...).07.1994 r. osoba ta nie brała udziału w wykonaniu tej opinii dotyczącej badań zabezpieczonej substancji (211v/2).

Bez znaczenia dla sprawy jest też uwaga obrońcy o tym, że opis zdjęć wykonanych w czasie oględzin miejsca czynu został wykonany w innym czasie niż same zdjęcia. Jest to przecież oczywiste, że czynności te nie wykonuje się od razu, jednego dnia tym bardziej, że zdjęcia należało jeszcze wywołać zanim zostały opisane. Różnica w czasie między wykonaniem zdjęć a ich opisem jest już rzeczą wtórną. Z dokumentacji fotograficznej nie wynika natomiast z całą pewnością, że zostały wykonane w grudniu 1994 r., bo nawet przy braku pokrywy śnieżnej, drzewostan ujawniony na zdjęciach nie mógł odpowiadać porze roku charakterystycznej dla miesiąca grudnia.

Dalsze podnoszone przez obrońcę w uzasadnieniu apelacji kwestie dotyczyły prowokacji czeskiej policji oraz nieprawidłowości, jakich miał się przy prowadzeniu postępowania dopuścić się P. T.. Omówione one zostały w sekcji 3.1. i 3.8 uzasadnienia wyroku.

Odnosząc się zaś do wniosków apelacji wyprowadzonych na podstawie powyższych okoliczności stwierdzić jedynie należy, że obrońca w jednym miejscu dla ich uzasadniania nagromadził różne okoliczności, które albo pozostawały całkowicie bez związku ze sobą, albo nie zostały przedstawione w sposób rzetelny, o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadniania (protokół oględzin

pojazdu, policjant występujący jako tłumacz – obrońca nawet pozwolił sobie namnożyć tych tłumaczy w liczbie mnogiej na ten temat pisząc pomimo, że zastrzeżenia dotyczyły jednej osoby). W taki sposób prowadzone rozumowanie nie może zostać uznane za prawidłowe, a wnioski za trafne. Podobnie jako nieracjonalny jawi się wniosek obrońcy, by prowadzący postępowanie został wyłączony, tak jakby w czasie gdy został oskarżony o nieprawidłowości przy wykonywaniu swoich obowiązków służbowych nadal to postępowanie prowadził.

Podobnego rodzaju jakość argumentacji była przyczyną kolejnego zarzutu obrońcy o naruszeniu przepisów postępowania przy przesłuchaniu B. L.. Wedle obrońcy świadek miał prawo do odmowy składania zeznań z uwagi na bliskie pokrewieństwo z oskarżonym. Nie ujawnił jednak obrońca na czym to bliskie pokrewieństwo miało polegać, ale nie ma powodu, by podważać tego co sam świadek o tym pokrewieństwie powiedział, bo jak zaznaczono protokół w tym zakresie był B. L. odczytywany i go potwierdzał. A. C. był bowiem siostrzeńcem B. L. (289-289v/2). Taki jednak stopień pokrewieństwa nie uprawnia do odmowy składania zeznań. Kwestionowana przez obrońcę kolejność wykonania czynności w czasie przesłuchania tego świadka nie ma znaczenia dla jej ważności, bo też relacje świadka miały jednolity charakter i także w trakcie innych przesłuchań przeprowadzonych uprzednio już te wyjaśnienia mu były odczytywane i je potwierdzał. Kwestie związane z brakiem zawiadomienia obrońcy i oskarżonego o terminie

przesłuchania świadka omówione zostały w sekcji 3.9 uzasadnienia wyroku.

Podsumowaniem tej części uzasadniania apelacji obrońcy jest wniosek o niedopuszczalności wykorzystania w toku postępowania karnego prowadzonego wobec A. C. dowodów przeprowadzonych na ternie Republiki Czeskiej. Wniosek ten nie jest zasadny, bo cała argumentacja obrońcy jaka była jego uzasadnieniem była chybiona, a wskazywane przez niego uchybienia przy przeprowadzeniu czynności procesowych przez czeskie organy ścigania, albo w ogóle nie wystąpiły, albo nie miały wpływu na treść orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Kolejny zarzut obrońcy dotyczył oceny dowodu z wyjaśnień i zeznań J. S. (2). W związku z tym, że apelacja obrońcy nie wносиła niczego ponadto, co podniesione zostało w pierwszej apelacji w tym zakresie dla krytycznej oceny tego zarzut odwołać się należy wyłącznie do rozważań zawartych w sekcji 3.7 uzasadnienia wyroku.

W ostatniej części uzasadnienia apelacji dotyczącej obrazy przepisów postępowania obrońca wskazuje na prowadzenie rozpraw przez sąd pierwszej instancji pod nieobecność oskarżonego. Przede wszystkim stwierdzić należy, że zarzut oceniać należy z perspektywy obecnie obowiązujących przepisów postępowania karnego, wedle których obowiązkowy udział oskarżonego w rozprawie, gdy zarzucono mu popełnienie zbrodni, występuje na początkowym etapie procesu i na takim etapie oskarżony brał udział w rozprawie. Nie ma powodu, by stosować przepisy postępowania „względniejsze” dla

oskarżonego, jeżeli unormowania procedury karnej nie przewidują odpowiednika art. 4 k.k., a w razie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sprawa nie byłaby prowadzona wedle tych „względniejszych” przepisów postępowania tylko tych, jakie aktualnie obowiązują. Obecnie udział oskarżonego w rozprawie jest jego uprawnieniem, a zatem należałoby wykazać wpływ nieobecności oskarżonego na treść orzeczenia. Taka sytuacja występowałaby gdyby brak udziału oskarżonego w przesłuchaniu, choćby świadka na rozprawie, mógłby spowodować nieujawnienie istotnych dla oceny postawionego oskarżonemu zarzutu okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na treść orzeczenia. W związku z treścią art. 437§2 k.p.k. takie uchybienie jednak mogłoby jedynie spowodować konieczność powtórzenia takiej czynności jeżeli dotyczyłoby jednostkowego dowodu. W przypadku oskarżonego sąd prowadził rozprawy pod jego nieobecność gdy uznawał, że była ona nieusprawiedliwiona w trybie art. 376§1 i 2 k.p.k. W jednym takim przypadku 7.11.2013 r. sąd nie dysponował usprawiedliwieniem nieobecności oskarżonego i pod jego nieobecność przeprowadził dowód z przesłuchania B. T. (1917-1920/11). Dopiero po rozprawie 18.11.2013 r. wpłynęło zaświadczenie lekarskie usprawiedliwiające nieobecność oskarżonego na tej rozprawie (1931-1933/11). Dowód z protokołu przesłuchania świadka ujawniony został ponownie przez odczytanie na wniosek obrońcy i oskarżonego na rozprawie 24.03.2016 r. (2650/15) i uznać należy, że został on prawidłowo wprowadzony do materiału dowodowego, w zgodzie z treścią art.

392§1 k.p.k., bez naruszenia przepisów postępowania pomimo pierwotnego przesłuchania świadka pod usprawiedliwioną nieobecność oskarżonego. Zwrócić też należy uwagę, że zeznania świadka nie miały istotnego znaczenia dla ustaleń sądu okręgowego, więc nawet nieobecność oskarżonego na rozprawie w czasie przesłuchania tego świadka nie miałby wpływu na treść orzeczenia.

W kontekście podniesionego przez obrońcę zarzutu nie można podzielić tych jego argumentów, które odnosiły się do braku inicjatywy sądu przy ocenie ujawnionych w 2015 r. dodatkowych schorzeń oskarżonego polegających na guzie u podstawy lewego płata skroniowego. Wbrew twierdzeniom obrońcy sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty neuropsychologa (2402-2405/14 – opinia z 24.09.2015 r.), który uwzględniając opisywane schorzenie w postaci oponiaka podstawy czaszki, po przeprowadzeniu stosowanych badań wypowiedział się na temat zdolności oskarżonego do uczestniczenia w postępowaniu sądowym. Prawidłowe również były czynności sądu, który prowadził rozprawę z udziałem oskarżonego, zapewniając mu odpowiednią pomoc medyczną i za każdym razem reagując na pogorszenie stanu zdrowia oskarżonego. Zwrócić należy uwagę, że w tym samym czasie gdy sąd pierwszej instancji prowadził rozprawę z udziałem oskarżonego był on tymczasowo aresztowany w innej sprawie, a co oznacza, że jego stan zdrowia nie był przeszkodą do wykonywania tego środka zapobiegawczego. Sąd okręgowy miał oczywiście prawo by zawierzyć obecnemu na rozprawach lekarzowi pogotowia ratunkowego,

dysponującemu właściwą wiedzą medyczną, który kontrolował stan zdrowia oskarżonego i oceniał czy możliwy jest udział A. C. w rozprawie bez pogorszenia tego stanu. Krytyczne uwagi obrońcy na temat działań leczniczych lekarza mają wyłącznie walor subiektywny, bo przecież w tym zakresie obrońca nie ma odpowiedniej wiedzy, by te czynności weryfikować tym bardziej, że nie uczestniczył on w rozprawach. W rozprawach natomiast uczestniczył inny obrońca przez co zapewnione zostało oskarżonemu prawo do obrony, a fakt, że lekarz pogotowia ratunkowego reagował na bieżąco na zmiany stanu zdrowia oskarżonego w trakcie rozprawy, sygnalizując również, jego pogorszenie uniemożliwiające dalszy w niej udział, dowodzą, iż rzetelnie swoje obowiązki wykonywał (2654/15).

Podsumowując rozważania obrońcy na temat zarzutu obrazy przepisów postępowania stwierdzić należy, że nie doszło do naruszenia żadnych ze wskazanych przez niego przepisów. W konsekwencji sąd pierwszej instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, bo te miały być wynikiem naruszenia przepisów postępowania.

Wniosek		
Uniewinnienie oskarżonego ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		

<p>Wobec bezzasadności zarzutów wnioski apelacji również uznano za niezasadne.</p>		
<p>3.12.</p>	<p>Rażąca niewspółmierność orzeczonej kary.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W sekcji 3.10. uzasadnienia wyroku omówione zostały kwestie związane z tym zarzutem, a w odniesieniu do dodatkowej argumentacji obrońcy wskazać należy, że upływ czasu nie jest okolicznością mającą wpływ na ocenę społecznej szkodliwości czynu, czy stopień zawinienia sprawcy. Nie jest to zatem okoliczność istotna przy wymiarze kary jeżeli czas, jaki upłynął od popełnienia czynu nie zmienił stosunku oskarżonego do czynu, jakiego się dopuścił. Fakt natomiast, że narkotyki nie zostały wprowadzone do obrotu uwzględniony został przy wymiarze kary, która przecież orzeczone została w dolnych jej granicach. Stan zdrowia oskarżonego może mieć natomiast znaczenie w postępowaniu wykonawczym. Nie umniejsza on winy A. C., który dopuścił się zbrodni.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca w apelacji nie skonkretyzował wniosków ściśle odnoszących się do ww. zarzutu.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Niezależnie od braku skonkretyzowanego wniosku obrońcy nie było podstaw, by w zakresie rozstrzygnięcia o karze dokonywać zmiany wyroku.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. <u>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</u>	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 29.04.2016 r. sygn. akt V K 2/08.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Bezzasadność podniesionych przez obrońców zarzutów.	
1.8. <u>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</u>	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

1.9. <u>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</u>		
1.1.7. <u>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</u>		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
1.1.8. <u>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</u>		
1.10. <u>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</u>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. <u>Koszty Procesu</u>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	Na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję z uwagi na jego stan zdrowia, który stanowiłby utrudnienie do zapłaty tych kosztów.

7. PODPIS
<i>Anna Zdziarska Dorota Tyrała Paweł Dobosz</i>

1.11. <u>Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego adw. I. K. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wszystkie rozstrzygnięcia wyroku.		
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.12. <u>Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego adw. J. Ś.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wszystkie rozstrzygnięcia wyroku.		
1.3.1. <u>Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. <u>Podniesione zarzuty</u>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<u>1.4. Wnioski</u>			
#	uchylenie	#	zmiana